



Skrzynka skarg jest pełna. O bolączkach iławian

data aktualizacji: 2015.07.29



W ostatnim czasie otrzymaliśmy na naszą redakcyjną skrzynkę mailową kontakt@infoilawa.pl sporo spostrzeżeń od naszych czytelników. Dziś nadrabiamy zaległości i publikujemy nadesłane listy. Wszystkie dotyczą potrzeb mieszkańców w zakresie miejskiej infrastruktury i estetyki lub funkcjonalności różnych obiektów na terenie Iławy.

GALERIA JEZIORAK JAK BETONOWA DŻUNGLA

Za naszym pośrednictwem czytelnik apeluje do administratorów iławskiej Galerii Jeziorak o to, by zadbać o estetykę obiektu poprzez wprowadzenie tam większej ilości zieleni. Zdaniem pana Marcina, biała, betonowa ściana obiektu przy ul. Królowej Jadwigi obecnie nie dodaje tej popularnej okolicy uroku.

"Chciałem zainteresować Państwa tematem wyglądu Galerii Jeziorak od strony Małego Jezioraka. Dużo się mówi ostatnio w mediach lokalnych i słyszy się w wypowiedziach między innymi naszego Burmistrza o upiększaniu naszego miasta. A jak można dopuścić do tego, żeby w takim miejscu, "na widoku", ta biała betonowa ściana szpeciła okolicę, tym bardziej, że jest to główna trasa spacerowa i miejsce, gdzie w okolicy mają miejsce różne imprezy plenerowe? Wydaje mi się, że inwestor chyba zapomniał o estetyce obiektu i nie zlecił wycięcia otworów w podłodze w okolicach restauracji La Stella tak, aby można było zasadzić pnącza - takie, jak możemy zobaczyć obok wejścia od strony

jeziora, bo ściana miała chyba zarosnąć zielenią, a nie straszyć betonem i metalowymi stelażami."

Fot. czytelnik.

"TEN TEREN JEST ATRAKCYJNY TAKI, JAKIM JEST"

Ratusz ogłosi wkrótce przetarg, który wyłoni projektanta 3 nowych kilometrów ścieżek pieszo-rowerowych w Iławie. Mają one biec od ulicy Kościuszki wzdłuż Iławki w kierunku Jeziora Iławskiego. Nie wszystkim ten pomysł się podoba. Nasz czytelnik prosi o zachowanie dzikiego charakteru tego miejsca, który doceniają miłośnicy przyrody i fotografowie z całej Europy.

"[...] Ten, kto wymyślił w tym miejscu ścieżki rowerowe i trakty spacerowe, nie ma pojęcia, co można stracić, wdrażając te pomysły w życie. Zapraszam urzędników i pomysłodawców na spacer po okolicy. Ten teren jest atrakcyjny taki, jakim jest: dla kajakarzy, fotografów przyrody z całej Europy, turystów odwiedzających nas właśnie dla tych dzikich terenów i dla nas, zwykłych mieszkańców, którzy odnajdują tu spokój i ukojenie. Nie na betonowych traktach, ale właśnie w dzikości łąk i niedostępnych trzcinowiskach, i to w centrum miasta. To jest atrakcja, którą miasto powinno się szczyć. Zastanówmy się nad tym. Pozdrawiam!"

Fot. Info Iława.

"NIECH MOKNĄ - Z CUKRU NIE SĄ". BRAK ZADASZENIA AMFITEATRU POWODEM NISKIEJ FREKWENCJI?

Nasza czytelniczka jest dumna z koncertu Raya Wilsona, który w ostatni weekend odbył się w iławskim amfiteatrze. Ubolewa jednak nad niską - biorąc pod uwagę format wydarzenia - frekwencją i uważa, że stoi za nią brak zadaszenia miejskiego obiektu. Jednocześnie, autorka listu zwraca uwagę na to, że w Ostródzie, przy porównywalnym wkładzie własnym samorządu, udało się wybudować zadaszony amfiteatr.

"W ostatnim weekend mieliśmy w naszym mieście niecodzienną atrakcję muzyczną. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że koncertu na takim poziomie w naszym mieście jeszcze nie było. Po prostu występ Raya Wilsona był dla prawdziwych "smakoszy dźwięku", nie jakieś tam disco polo. Inna sprawa jest taka, że frekwencja była kiepska - aż mi wstyd za mieszkańców tego miasta. Pewnie gdyby przyjechał ojciec Rydzyk, to nawet w gradobicie wszystkie miejsca byłyby zajęte. Jeszcze inną sprawą jest pogoda, która niestety nie do końca dopisała. Co prawda do występu głównej gwiazdy zdążyło się wypogodzić, ale część potencjalnych widzów pogoda zniechęciła do przybycia na koncert Raya Wilsona. Gdyby było porządne zadaszenie, tego problemu by nie było. Ostatnie lata pokazują, że lato mamy w Polsce przeplatane częstymi deszczami, więc dziwi mnie fakt, że temat zadaszenia obiektu dawno upadł, a przecież mówiło się o tym głośno w momencie oddania do użytku nowej sceny amfiteatru. Czy temat ten przepadł bezpowrotnie? A może władzom miasta nie zależy na zadaszeniu, a więc na potencjalnych widzach zarówno z miasta, jak i przyjezdnym turystach? Może nie warto podnosić standardu Amfiteatru im. Louisa Armstronga w Iławie - niech mokną, z cukru nie są? Myślę, że warto też porównać inwestycje dotyczące amfiteatrów w Iławie i Ostródzie. W obu przypadkach wkład własny samorządów wynosił około 3 mln zł, a reszta pochodziła z dotacji z Unii Europejskiej. To chyba nieudolność naszych władz z tego okresu, bo w Ostródzie przy tym samym wkładzie udało się pozyskać dofinansowanie na kompletny obiekt, czyli scenę z zadaszeniem."

Fot. Kilkadziesiąt metrów ponad chodnikami (Facebook).

NIGDZIE NIE MA PODJAZDÓW, SAME SCHODY

Nasza czytelniczka zwraca uwagę na problem z infrastrukturą dla pieszych, zwłaszcza w okolicy

targowiska miejskiego i górki prowadzącej do szpitala i urzędów. Przeszkody ciężko pokonać zwłaszcza osobom prowadzącym wózki dziecięce, a także starszym.

"Moja uwaga dotyczy komunikacji pieszej, a raczej tej "z wózkiem dziecięcym" wokół bloków na Kopernika 3. Trzeba robić kilometrówki! Nigdzie nie ma podjazdów, same schody. Proponuję ustać pod szpitalem i spróbować dostać się do Kauflandu lub na rynek. Schody prowadzące spod bloku na najniższy parking, ten "rynkowy", to koszmar. A już górka, którą wszyscy skracają sobie drogę, to dramat. Przykład: zima, starsza kobiecina z torbami z Kauflandu chce dojść na ul. Smolki. Ma wybór: oblodzona górka lub dookoła. Może uda się coś z Tym zrobić?"

Fot. Info Ława.

JAWNE NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA PIESZYCH. WIDOK ZASŁANIAJĄ DRZEWA

Nasz czytelnik naświetla problem związany z bezpieczeństwem pieszych na oznakowanych przejściach. Niebezpiecznie może być zwłaszcza na ulicy Sobieskiego w pobliżu "Budowlanki", gdzie widok zasłaniają drzewa.

"Chciałbym zwrócić uwagę na problem dotyczący zarówno kierowców, jak i pieszych. Otóż w kilku miejscach w Ławie tuż przed przejściem dla pieszych (np. od "Budowlanki" w stronę wiaduktu) rosną drzewa, które zasłaniają pieszym widok na jezdnię, a kierowcom uniemożliwiają wcześniejsze dostrzeżenie zbliżających się do przejścia osób. Stanowi to jawne niebezpieczeństwo, a takich przejść w Ławie jest więcej."

Fot. Info Ława.

TU PRZYDAŁYBY SIĘ PASY

Nasza czytelniczka uważa, że przy wjeździe do Ośrodka Pomocy Społecznej przy ulicy Grunwaldzkiej przydałoby się stworzenie oznakowanego przejścia na pieszych.

"Przy wjeździe do Ośrodka Pomocy Społecznej od strony ulicy Grunwaldzkiej 4-6 piesi, a szczególnie osoby z wózkami, mają problem przejścia przez ten wjazd. Są tam parkowane samochody i brak pasów dla pieszych."

Fot. Info Ława.

Coś Cię denerwuje? A może kogoś lub coś w Ławie warto pochwalić? Zgłaszamy ciągle zapotrzebowanie na Wasze spostrzeżenia (również te pozytywne)! Napisz na kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49690-skrzynka-skarg-jest-pelna-o-bolaczkach-ilawian>